

**Barwy towarzyszą człowiekowi już od urodzenia.** Nie mamy tutaj specjalnego wyboru, bo świat, który nas otacza jest kolorowy. Ale czy na pewno? Barwa to tak naprawdę złudzenie, wrażenie psychiczne, które tworzy się w mózgu ludzi i zwierząt, gdy oko odbiera promieniowanie elektromagnetyczne z zakresu światła. Na to, jak powstaje takie złudzenie, wpływa wiele rzeczy, np. skład widmowy promieniowania świetlnego, ilość energii świetlnej, ale również obecność innych barw w pobliżu oraz cechy samego obserwatora, np. stan jego zdrowia, samopoczucie, nastrój, wiek.

Co to oznacza w praktyce? Np. jabłko, które wydaje nam się czerwone, nie emituje czerwonej barwy, tylko pochłania wszystkie fale poza tymi, których częstotliwość łącznie odpowiada w naszym mózgu barwie czerwonej. Ale to samo jabłko będzie inaczej widziane przez niemowlę, a inaczej przez osobę dorosłą. Inaczej ocenimy jego kolor w towarzystwie tysiąca cytryn, a inaczej na tle granatowego aksamitu.

Czyli po prostu barw nie ma, tylko nam wydaje się, że one istnieją.

Noworodek nie rozróżnia wszystkich kolorów ale już w drugim miesiącu życia funkcjonują u dziecka trzy receptory barw (tak jak u dorosłych), a więc po jednym dla barwy niebieskiej, zielonej i czerwonej.

Kolory mają duże znaczenie w życiu człowieka, bo to, jakimi barwami się otaczamy, wpływa na nasz nastrój, samopoczucie, a nawet apetyt, czy podejmowanie decyzji. To zjawisko jest wykorzystywane przez

specjalistów od reklam, wystroju sklepów czy restauracji, ale np. też przez osoby, które opracowują podręczniki szkolne - szczególnie dla młodszych uczniów. Dlatego warto wiedzieć, jak poszczególne barwy wpływają na człowieka, bo może niektóre nasze zachowania czy decyzje są związane z ich działaniem.

Czerwony to barwa władzy, kolor



królewski (szczególnie w połączeniu ze złotym), oznacza krew, ogień, wojnę, ale też odwagę i miłość. Jasnoczerwony oznacza miłosierdzie, zaś kolor krwi jest symbolem męczeństwa i Chrystusa. Czerwone róże zwyczajowo dajemy kochanej osobie. Barwa ta wzmacnia pewność siebie, wzmacnia apetyt, pobudza, ale w nadmiernej ilości może rozdrażniać i męczyć. Fioletowy to kolor żałoby, zadumy, przemijania. Jest barwą Adwentu, czyli okresu oczekiwania na narodziny Chrystusa, sprzyja medytacji i twórczej pracy, ułatwia zasypianie, ale utrudnia szybkie podejmowanie decyzji i ma zły wpływ na apetyt. Niebieski to kolor transcendentny, oznacza niebo, spokój, kontemplację, w religii chrześcijańskiej kojarzony jest z Matką Bożą. W wiekach średnich był symbolem wierności.

**Na zdjęciu: Uczniowie klasy 2a, pragnący gorąco, kwieściami i kolorowo podziękować sponsorom za okazaną hojność. Dzięki panu Pawłowi Kalisiakowi, prezesowi firmy "Polkap" oraz pani Marioli Maciejowskiej i panu Mariuszowi Czarnikowi, mają w sali zestaw multimedialny. (A Mikołajowi dziękują za meble).**

Żółty to kolor złota i słońca. Złoto wiążemy z bogactwem, władzą, ale też z wyższymi wartościami i wiedzą. Typowo żółty kolor symbolizuje zdradę, nienawiść, fałsz i wrogość, np. w malarstwie Judasz często przedstawiany jest w żółtej szacie. Jest to barwa ciepła i energetyzująca. Poprawia samopoczucie, zwiększa komunikatywność, ale sprzyja też

nadmiernemu pośpiechowi i pochopnym decyzjom:) Brązowy często postrzegany jest, jako najbrzydszy z kolorów, gdyż jest barwą codzienności. Uważany jest za symbol humanitas, czyli człowieka, symbolizuje niedostatek, pokorę, biedę, zależność, np. zakonnicy noszą brązowe habity. Biały jest barwą czystości,

niewinności i szlachetnych zamiarów. Jest barwą radości i mądrości. Dla chrześcijan biel jest barwą Boga Ojca i kapłanów. Oznacza źródło życia, prawdę i zwycięstwo dobra nad złem i śmiercią. W początkach chrześcijaństwa biały był kolorem żałoby i w kulturze Wschodu jest nim do dziś, np. w Japonii po śmierci członka rodziny,

np. w Japonii po śmierci członka rodziny, przyozdabia się cały dom na biało. Czarny jest barwą negatywną kojarzoną z nocą, smutkiem, tajemnicą, niewiarą, grzechem, śmiercią i przemijaniem. Symbolizuje upadłych aniołów, ale jest też oznaką pokory i ascezy. Barwa ta jest bardzo popularna w niektórych mrocznych subkulturach młodzieżowych, np. gotyckiej. Ludzie otaczający się czernią mogą popadać w smutek, depresję, zniechęcenie, ale z drugiej strony jest to

kolor elegancki, łączony z innymi barwami odpowiedni na wiele okazji. Zielony to kolor ziemi, życia i roślinności. Jest to barwa nadziei, zwycięstwa i kontemplacji. Ludzie, którzy otaczają się tą barwą są optymistyczni, spokojni, potrafią słuchać i nieść pomoc drugiemu człowiekowi. Zieleń pozwala odpocząć naszym oczom i duszy.

Każdy kolor ma jakieś symboliczne znaczenia, w określony sposób wpływa też na nasze samopoczucie. Kolory to przede wszystkim moda. W każdym sezonie projektanci mody promują określony zestaw barw. Trwa zima więc, kiedy tylko wyjdę na ulicę zewsząd otacza mnie czerń, szarość i brąz, tylko śnieg, którego z roku na rok jest mniej, nadaje jakiś urok temu okresowi. Ale kiedy przekroczyć próg szkoły przed oczami mam tęczę to moi znajomi walczący o tytuł szkolnego „neona. Iolkoslaw



**Zastanawialiście się kiedyś, jak wygląda życie nauczyciela? Otóż, nie tak różowo! Oczywiście, może wyglądać różowo przy grzecznej, cichej klasie (czyli nie przy nas). 20 marca uczniowie naszej szkoły przekonali się o tym, jak to jest być podmiotem nauczającym.**

Obchodząc w ten sposób pierwszy dzień wiosny & prima aprilis, wybrani uczniowie zamienili się z nauczycielami i prowadzili pierwsze dwie lekcje! Niektórzy uczniowie - nauczyciele zaskoczyli wyjątkową elokwencją i zaradnością, a niektórzy bezradnością wobec chmary dzikich "dziece". Z kolei nauczyciele korzystali pełną ręką! Niektórzy specjalnie siali wesołość w szeregach uczniowskich, inni ciągle pytali co robić, jeszcze inni pilnowali



uczniównauczycieli, by nie przeholowali. I uczeń i nauczyciel wyniósł z tego dnia oddzielne wrażenia. - Było koszmarnie! Nie chcieli mnie słuchać, każdego musiałam osobiście uciszać! mówi jedna z uczennic - nauczycielek. Za to spytała pani nauczyciel - uczeń, trzepocze rękami i stwierdza słodko: -Bardzo dobrze czułam się w skórze ucznia. Wolno mi było robić prawie wszystko. A jedynym obowiązkiem była nauka. becia25

# WYJAŁOWIONY ŚWIAT, czyli... **SZTUKA - TO JEST TO!**

KOMPUTER, KOMPUTER, KOMPUTER I KOMPUTER. Wstajesz 6 rano - KOMPUTER, jesteś w szkole lub w pracy od 8 do 15- KOMPUTER, wracasz do domu - KOMPUTER, do 1 w nocy KOMPUTER. Książka rano ani minuty, w szkole czasami, w domu "nie, bo po co". Pragnę zauważyć, że wyraz KOMPUTER wypisałam dużymi literami i aż cztery razy, a wyraz książka zaledwie dwa i w dodatku małymi literami. KSIĄŻKA czy KOMPUTER? Zapewne około 90% uczniów naszej szkoły na to pytanie odpowie: oczywiście, że komputer. Natomiast ja zastanowiłabym się nad tym stwierdzeniem. Dlaczego w tych czasach komputery są modne, a książki już nie? Dlaczego teraz przesiadywanie w internecie po 4 godziny to rzecz normalna, a komputerowcy na czytających książki patrzą, jak by byli z naprawdę bardzo odległej galaktyki? Ponieważ uczniowie niezliczone godziny spędzają przed komputerem, spotykają się i gadają na facebooku czy NK. Często w szkole, na pierwszej przerwie, słyszę tekst: no to pogadamy na facebooku; kompletna głupota, zamiast porozmawiać na korytarzu lub nawet w klasie na lekcji. Albo: a ja przeczytałam streszczenie i oglądałam film, nie musiałam czytać 180 stron książki. A przecież po to są książki, żeby rozwijać wyobraźnię, uruchomić ją do uzupełniania faktów, czy stworzenia świata i ludzi we własnym umyśle na podstawie często niewielu danych.



Danych dotyczących osoby lub miejsca, a nie, jak w przypadku filmów, mieć wszystko pokazane jasno. Niedługo ludzie przestaną myśleć i zaczną słuchać i wierzyć w kłamstwa internetowe.

Często, przechodząc przez szkolny korytarz, słyszę: "jaki to świetny serial albo film", a jest w nim więcej krwi i przekleństw niż jakiegokolwiek przejawu inteligencji. A

książki? Na książkę zawsze jest czas i czytając, nie ignoruje się obowiązków szkolnych, można też "zmańdrzeć". Gdy będzie awaria prądu, sprzęt elektroniczny może zawieść, a z książką miło posiedzieć przy świetle świeczki i poczytać. Gdyby wprowadzić zasadę 50 stron=1 godzina przy komputerze to: uczniowie pożeraliby książki, by tylko być przy swoim ukochanym komputerze,

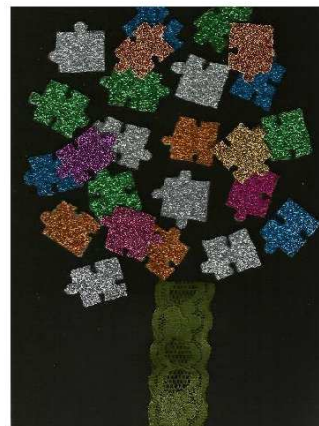
uczniowie przestaliby cokolwiek robić, bo im się nie chce. Mówi się, że ktoś świetnie nauczył się gramatyki dzięki komputerowi, ale gdy się pisze na facebooku, nie przestrzega się form gramatycznych, językowych nie wspominając już o stylistycznych. Nie masz facebooka, to nie istniejesz - ja go nie mam i nie mam potrzeby, by go mieć, ponieważ doskonale wiem, że

istnieję i mam przyjaciół, którzy żyją w świecie rzeczywistym, a nie wirtualnym. Ale to jest moje zdanie na ten temat i z przykrością stwierdzam, że to, co internet robi z uczniami, nie tylko w naszej szkole, można by nazwać **NETEM - NIECNYM POGROMCĄ INTELIGENCJI.** **anka25**

Pamiętacie Zuzannę Ochodek z klasy 5b? Przyszłą laureatkę Nagrody Nobla w dziedzinie literatury? Oto jej nowe opowiadanie pt. "Drzewo odwagi", które napisała specjalnie na Międzynarodowy Konkurs "Tworzę własne wydawnictwo".

*Kiedyś ogromnie bałam się pająków. Myślałam, że są tak duże jak twoja pięść i że wszystkie są jadowite. Powiedziałam to mamie, a ta pokazała mi małego pajęczka, który był w piwnicy i odparła: Widzisz Alicjo, to jest mały pajęczek. On bardziej boi się ciebie niż ty jego, nie ma się czym bronić i nie jest jadowity. Nie bój się już i popatrz." - I tak samo pewnie jest z tym, czego ty się boisz. Ten niby wilk bardziej boi się ciebie niż ty jego. Musisz po prostu zwalczyć ten strach - powiedziała Alicja.*

*Alicja szukała, szukała, aż w końcu natknęła się na wielkie, majestatyczne i najstarsze drzewo w lesie. Jego liście mieniły się wszystkimi kolorami tęczy, a pień był wielki i pusty w*



*środku. Niektórzy sądzą, że to drzewo pozwala się pozbyć swoich lęków. Dziewczynka spojrzała przez małą dziurę w pniu drzewa. W środku zobaczyła Lenę leżącą wśród pajęczyn, zwiędłych liści i starej kory.*

**WYJAŁOWIONY ŚWIAT**  
Są fani muzyki, śpiewu, tańca, malarstwa, ogółem sztuki. Wyobraźcie sobie teraz, że ktoś pozbawia świat tych walorów Czy Ty też widzisz szare połacie? Co dzień to samo: wstajemy, jemy coś i i no właśnie i co?

**Praca, szkoła, no a potem czas wolny, niby ta perspektywa nie jest taka zła, ale cofnijmy się trochę w czasie.** Niegdyś ludzie opowiadali sobie historie za pomocą pieśni, a gdyby ich nie było, to musieliby mówić, to nie jest jeszcze tak zła perspektywa. Kiedyś nie było aparatów, a co za tym idzie to i zdjęć, niby to nic takiego, ale jak ludzie mogliby wtedy wiedzieć np. jak wygląda ich władca lub gdy jakiś książę musiał wyjść za królową, której nie znał chcąc ją zobaczyć, posyłał swego nadwornego malarza, by móc choć raz ją zobaczyć przed

ślubem. Co do tańca już od wieków ludzie zabawiali się przy rytmach dobrej muzyki, tańczyli, śpiewali, ucztowali. Z resztą robimy to do dziś. Moim zdaniem bez sztuki świat byłby doprawdy nudny i szarobury. Nawet na bluzkach czy innych częściach ubioru nie byłoby żadnych nadruków. Reklamy byłyby pozbawione tej energii, jaką teraz posiadają ;). Nie nacilibyśmy pod nosem, nie wystukiwalibyśmy rytmów Na całe szczęście kiedyś już urodzili się tacy geniusze i wymyślili muzykę, taniec, śpiew, malarstwo. Chwała im za to! basia



## Amelka, Tamara i Cyprian - gwiazdy w świecie sztuki

Amelia Pupar i Tamara Berdarich to uczennice klasy 2a. Dzięki nim sztuka na pewno nie zaginie. Obie fascynują się literaturą i teatrem. Dzięki systematycznej pracy i niezwykłym talentom, osiągnęły sukces. Amelka wygrała Rejonowy Konkurs Recytatorski i będzie reprezentowała naszą szkołę w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim. Natomiast Tamara wygrała Międzyszkolny Konkurs Czytelniczy "Czytam Lekture". Szkołę reprezentował też Antoni Kalita, uczeń klasy 2b. Cyprian Przybyła, wnuk

naszego bohatera, również ceni sobie sztukę. Oto jego wypowiedź.

*W tym roku szkolnym wzięłam udział w Międzynarodowym Konkursie Tworzymy własne wydawnictwo organizowanym przez Książnicę Beskidzką. Napisałam książkę pt. Strach ma wielkie oczy. Jest to historia o tym, czego się boję i jak z tym walczyć. Pisanie książki nie było trudne, ale już jej wykonanie tak. Musiałam zrobić okładkę i stronę tytułową oraz ilustracje. Teraz niecierpliwie czekam na ogłoszenie wyników konkursu.*

# Zaczipowani, czyli wielki brat patrzy

Każdy człowiek potrzebuje odrobiny prywatności, przestrzeni, która nie jest dostępna innym ludziom. Daje nam ona poczucie bezpieczeństwa, ale też odrębności. Jeśli jej nie chronimy, narażamy się na różne nieprzyjemne sytuacje. Np. kiedy obce osoby zaczepiają nas i pytają o sprawy, które nie powinny im być w ogóle znane. Dobrze jest, kiedy przyjaciele dużo o sobie wiedzą, bo to sprzyja zacieśnianiu więzów, ale każda informacja ujawniona np. w Internecie trafia również do tych, którzy niekoniecznie dobrze nam życzą i mogą ją wykorzystać przeciwko nam.

W dzisiejszych czasach bardzo trudno o anonimowość, facebook, nk i inne portale społecznościowe na pewno nie ułatwiają nam tego zadania. Większość ludzi nie zastanawia się, że w takich miejscach traca coś niezwykle cennego swoją prywatność.

Każde wejście na portal typu facebook trzeba traktować, jak wyjście w środku dnia na bardzo ruchliwą ulicę w dużym mieście i zastanowić się, czy pokazałbym się tam tak, jak pokazuję się na publikowanych zdjęciach? Czy powiedziałbym publicznie to co tam piszę? Jeśli nie, to zastanów się, czy publikować ten tekst lub zdjęcie. Warto pomyśleć, że w natłoku różnych wydarzeń, ludzie szybko zapominają o tym, co wydarzyło się w przeszłości, ale Internet nie zapomina nigdy. Portale społecznościowe umożliwiają śledzenie innych ludzi, podglądanie ich życia, ponieważ ludzie bardzo dużo mówią o sobie w Internecie i udostępniają setki swoich zdjęć. Ale to nie jedyne ślady, po których można za nami podążać. Wszyscy korzystamy z telefonów komórkowych,



a operator sieci komórkowej, z której korzystamy, może bez trudu nas zlokalizować. Świetne na wypadek zejścia lawiny, ale w codziennym życiu, hmmm znowu jesteśmy na podglądzie. Kolejna rzecz to karta bankomatowa. Super sprawa plastikowy pieniądz, ale zawsze wiadomo, gdzie, kiedy i za

co zapłacisz. W portfelu obok karty bankomatowej znajdziemy kilka kart lojalnościowych z hipermarketów lub sieciówek. Hodujemy na nich przyszłe rabaty lub gratisy z ulubionych sklepów, ale żeby taką hodowlę założyć, trzeba podać swoje dane, a potem przy każdym zakupie podsunąć kartę pani

kasjerce, żeby nabiła nam magiczne punkciki. Jaki użytek robi z tego pracownik działu marketingu? Otóż wie, że pan Y lub X jest wartościowym klientem, kupuje często i dużo, a najwięcej artykułów z działu dziecięcego. Te informacje wykorzysta, kiedy wyśle do niego maila z kolejną propozycją

atrakcyjnego zakupu. Jeśli uzmysłowimy sobie, jak bardzo jesteśmy obserwowani, będziemy przerażeni! Rozwój technologii powoduje, że stajemy się społeczeństwem zaczipowanym. Dlatego trzeba naprawdę uważać, bo Wielki Brat Patrzy. lolkoslaw

Przeprowadziłam wywiady z uczniami naszej szkoły i pytałam co to jest facebook?

Ile osób z naszej szkoły ma facebooka? Odpowiadali bardzo różnie, np. facebook to portal społecznościowy, lub portal, na którym ludzie się poznają. W naszej szkole 85% ma facebooka, 5% nie chce mieć, a reszta nie może z różnych powodów. Pytałam również te 15% osób o to, jak to jest nie mieć facebooka i odpowiedzieli jednoznacznie, że to nie jest im potrzebne, a niektórzy z nich nie mają nawet telewizora. zosia

12 marca 2013r. w Szkole Podstawowej nr 9 odbył się turniej wiedzy klas trzecich:

CZYTAM, ROZUMIEM, POTRAFIĘ. Naszą szkołę reprezentowały: Maja Gradowska z klasy III A oraz Maja Kret z klasy III B. Uczennice osiągnęły ogromny sukces, ponieważ zdobyły I miejsce wyprzedzając w klasyfikacji inne szkoły z Bielska - Białej i okolic. Nie było to łatwe zadanie, ponieważ musiały wykazać się wieloma wiadomościami i umiejętnościami z różnych dziedzin. Potrafiły pracować w zespole i trafnie wspólnie podejmowały decyzje. W nagrodę otrzymały nagrody rzeczowe, a dla szkoły piękną statuetkę. GRATULUJEMY! Zdjęcie poniżej

**DRODZY CZYTELNICY!**

Jeżeli osiągnęliście jakiś sukces, wygraliście zawody, macie ukryty talent napiszcie. Na pewno opublikujemy Wasz tekst. Warto coś robić!



Ostatnio w Internecie pojawia się wiele pytań takich jak: Jaki byłby świat bez zwierząt? Po co są nam zwierzęta?; Co mówiliby pies, gdyby umiał mówić? Na te pytania postaramy się odpowiedzieć w tym artykule.

Na początku zadamy proste pytanie: Po co są nam zwierzęta i co odmieniają one w naszym życiu? Zwierzęta domowe, takie jak psy, czy koty mają dość duże wymagania. Jednak posiadanie takiego pupila sprawia radość człowiekowi i nadaje żywszy obraz otoczenia. Psy mogą też być wykorzystywane do pierwszej pomocy lub być tak zwanymi lekarzami w dogoterapii, czyli leczeniem za pomocą psów. Posiadanie zwierzątka wiele odmieni w naszym życiu. Codzienne spacerowanie, kupowanie jedzenia, zabawek, zajmowanie się pupilem. Jest to bardzo wymagające, lecz daje dużo radości oraz ruchu. Drugie pytanie, trochę fantazyjne, lecz możliwe w przyszłości to: Jaki byłby świat bez zwierząt? Świat bez zwierząt byłby szary, ciemny i nic by na nim nie

istniało. Dlaczego? Dlatego, że od zwierząt wywodzi się wszystko, nawet my, potężni ludzie władający planetą by po prostu nie istnieli. Jest też inna opcja. Świat bez zwierząt, lecz z ludźmi. Wyobraźcie sobie, że spacerujecie po lesie, lecz wokół cicho i pusto, słychać tylko szum wiatru. Naokoło szaro, smutno, i nie ma żadnej szczęśliwej mordki, która cię może pocieszyć. Na samą myśl dreszcze mnie przechodzą. Ostatnie pytanie to: Co mówiliby pies, gdyby umiał mówić? Jest to zależne od stosunku z psem, przyjaźnią i czy dobrze się nim zajmujesz. Jeśli go kochasz i on to odwzajemnia to na 100% powiedziałaby: Kocham cię jesteś moim najlepszym przyjacielem, nigdy cię nie opuszczę itp. Jednak jeśli nie dbamy o psa to albo nic by nie powiedział, albo Dlaczego o mnie nie dbasz?. Mój pies na pewno by zawołał: Daj, daj, daj mi jeszcze kanapkę, kanapkę! zuzia

Wiesz, że dziś ma być kartkówka? - Cooo? Tak zwykle uczniowie dowiadują się o kartkówkę lub pytanie. Wkuwanie całą przerwę, a potem podróż do klasy jak na ścieżce. Znasz taki scenariusz? A może inny?

W każdym razie zawsze idzie z grubsza o to samo. Kartkówka. Pytanie. Ale czy to na prawdę potrzebne? W wielu klasach pewnie w czasie pytania zapada śmiecierna, złowroga cisza. Pewnie mnóstwo jednostek zadaje sobie to samo pytanie: czy to potrzebne? No właśnie. Czy to potrzebne? Z odpowiedzią na to pytanie pośpieszyła nam jedna z pań uczących języka polskiego, pani U.M. Zapytałam ją o to, czy kartkówki i testy są potrzebne? Uśmiechnęła się, i oświadczyła: -Ależ oczywiście! Dzięki temu uczniowie uczą się na bieżąco! - A co pani myśli o pytaniach? - To samo, co o kartkówkach. - A test szóstoklasisty? Tu moja szanowna



rozmówczyni waha się przez chwilę. - Egzamin szóstoklasisty jest również ważny. Przygotowuje uczniów do ważniejszych egzaminów w przyszłości. - odpowiada pani U.M. A co myślą o tym uczniowie? Chyba to samo co nasza klasa: sztuczki diabelskie! Jeśli już o tym mowa, powodzenia na najróżniejszych testach i kartkówkach. :) becia25  
**Zdjęcie: laureatki z 3a i b**

# BOHATEROWIE Z "CYGANIAKA"

Gdy myślimy o uczestnikach Igrzysk Olimpijskich, wydają się nam bardzo odlegli, nieznani; dalecy bohaterowie. A Oni przecież są wśród nas! W naszej szkole uczą się dzieci i wnuki znanych spotowców. A z naszego regionu wywodzi się wielu uczestników i medalistów Letnich i Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Naszym obowiązkiem jest ich poznać!!!

## Beskidzki Jastrząb, Justek - skoczek narciarski Józef Przybyła



Mieszkaniec Buczkowic, znany światowy skoczek narciarski Józef Przybyła urodził się 29 stycznia 1945 roku. Był zawodnikiem klubów sportowych:

LKS Klimczok Bystra i WKS Zakopane. Justek przez wiele lat należał do ścisłej czołówki światowej sięgając po liczne zwycięstwa na skoczniach

w Austrii, Norwegii, Finlandii, NRD, Szwecji i Czechosłowacji. Dzierżył rekordy Dużej Krokwi, zdobył sześć razy tytuł Mistrza Polski i trzykrotnie tytuł Wicemistrza. Na swoim koncie miał rekordy wielu skoczników. Brał udział w Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku w 1964 roku, oraz w Grenoble w 1968 roku. W swoim życiu był także instruktorem i trenerem skoczków narciarskich, a

także sędzią. Józef Przybyła znany był wszystkim jako dobry człowiek, posiadał wspaniałe cechy, takie jak: pracowitość, skromność, szlachetność; był odważny ale także bardzo otwarty, życzliwy i gościnny. Zmarł 21 marca 2009 roku. Na zawsze pozostanie w naszych sercach i pamięci jako wzór do naśladowania. Jednym z nich jest wnuk wielkiego

skoczka - Cyprian Przybyła, uczeń klasy 4a. To właśnie dzięki niemu wielu z Was, Drodzy Czytelnicy, dowiedziało się o "Beskidzkim Jastrzębiu". Cyprian często opowiada o swoim sławnym dziadku, zbiera pamiątki, wycinki z gazet. To właśnie z domowego archiwum Państwa Przybyłów pochodzi zdjęcie "Justka", oczywiście w otoczeniu nart. belferka

W zdrowym ciele zdrowy duch! Powiedzenie to nic nie straciło na swoim znaczeniu, wręcz przeciwnie. Przecież każdy wie, że sport to zdrowie. Przeczytajcie o osiągnięciach sportowych swoich kolegów i bierzcie z nich przykład. Pamiętajcie jednak, że aby osiągnąć sukces, należy wcześniej ciężko pracować.

W dniu 24 marca w SUBOTNICY w Serbii odbyły się zawody XIV EUROPEAN KARATE CUP SUPER "ENPI" 2013. W turnieju uczestniczyło ponad 100 ekip z 20 państw m. in. z Węgier, Chorwacji, Macedonii, Włoch, Bułgarii, Słowenii, Niemiec, Czech, Słowacji, Rosji, Ukrainy, Bośni i Hercegowiny, Albanii, Austrii i oczywiście z Polski. Uczeń naszej szkoły, Jakub Kieca z klasy III A zdobył w tych zawodach złoty medal, w konkurencji kata indywidualne chłopców. Kuba trenuje w klubie BUSHI pod opieką trenera Pana Zbigniewa. Kowalskiego. Zdjęcie obok. Natomiast



uczennica klasy 2a, Amelia Pupar zdobyła pierwsze miejsce w zawodach gimnastyki artystycznej. Pokonała wielu uczestników, którzy przybyli z całego powiatu bielskiego. Serdecznie gratulujemy zwycięzcom!

Maja Paluch, uczennica klasy 4a, jest córką trenera kadry olimpijskiej w snowboardzie. Oto jak opisuje osiągnięcia swojego ojca. Mój Tata **Piotr Paluch** urodził się w 1973 roku w Wilkowicach. Od początku swojego życia wykazywał duże zainteresowanie sportem. Początkowo tylko kibicował, a później w miarę upływu lat sam uprawiał wszelakie sporty.

Jako nastolatek skoncentrował się na sportach zimowych, głównie narciarstwie alpejskim. Na początku lat 90-tych, jako jeden z pierwszych w Polsce był prekursorem nowej dyscypliny, jaką jest snowboard. Jeszcze jako student AWF Kraków rozpoczął współpracę z kadrą narodową w snowboardzie, biorąc czynny udział w przygotowaniu zawodników do pierwszych Igrzysk Olimpijskich w Nagano, na których

snowboard zadebiutował jako dyscyplina olimpijska. W roku 2000 Tata został samodzielnym trenerem polskiej kadry snowboardzistów. Pod jego opieką trenowali m. in.: Jagna Marczułajtis, Blanka Isielonis, Łukasz Starowicz, Mateusz Ligocki. W roku 2002 na Igrzyskach Olimpijskich w USA w Salt Lake City jego zawodniczka Jagna Marczułajtis zdobyła 4. miejsce w slalomie równoległym.



## Wielki sukces szkolnej drużyny koszykówki !!!

26 stycznia 2013r. wspaniali uczniowie reprezentujący naszą placówkę w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, zdobyli po raz pierwszy w historii szkoły - ZŁOTY MEDAL w piłce koszykowej. Trenowali pod kierunkiem mgr Ryszarda Siudy, nauczyciela wychowania fizycznego. Podczas zawodów nie brakowało emocji, jednak "finis coronat opus", wygrali najlepsi - czyli MY!

Oto reprezentanci naszej szkoły:  
Sebastian Kasperlik,  
Adrian Bleszyński,  
Wojciech Wójcik,  
Dawid Łabuda,  
Mateusz Szczotka,  
Kacper Tomiczek,  
Jakub Byrdy, Damian Chmielowski,  
Sebastian Barski,  
Jarosław Zoń, Jan Spataro, Kacper Spratek, Borys Rosiewicz, Patryk Oślizło-Zaporowski, Maciej Mleczo.